

Tomasz Szetyński

Pieniądze za kilka kliknięć



Fot. Carlos Paes

Żadne konto nie spełnia w 100 proc. wszystkich wymagań klienta, czy to ze względu na opłaty, czy brak niektórych kanałów dostępu. Spośród dostępnych ofert można wybrać jednak tę najbardziej atrakcyjną.

Bankowość internetowa w coraz większym stopniu zastępuje lub uzupełnia tradycyjne metody prowadzenia działalności bankowej. Ten rodzaj usług polega na umożliwieniu klientowi dostępu do jego rachunku i dokonywania operacji za pomocą przeglądarek internetowych, telefonów GSM i telefonów stacjonarnych. Zakres tych usług, w zależności od wykorzystywanego oprogramowania i strategii banku, może być bardzo szeroki. Na świecie już kilkadziesiąt milionów użytkowników korzysta z tej formy bankowości. Jak zatem sytuacja wygląda na naszym rodzimym podwórku?

W Polsce już 20 banków oferuje swoim klientom elektroniczny dostęp do rachunku, tak więc jest z czego wybierać. Zanim jednak zdecydujemy się na którąś z szerokiej gamy ofert, musimy bardzo dobrze rozpoznać poszczególne produkty, gdyż różnią się one między sobą znacznie, zarówno pod względem ilości kanałów dostępu, jak i korzyści finansowych (oprocentowanie, opłaty). Wybór więc nie jest łatwy, ale już na wstępie należy zaznaczyć, że nie znajdziemy jednego najlepszego, tzw. „uniwersalnego” konta, które jest atrakcyjne zarówno pod względem finansowym i oferuje bardzo dużo możliwości. Jeszcze kilka lat temu baki internetowe kusily swoich klientów bardzo atrakcyjnym oprocentowaniem zgromadzonych na koncie środków pieniężnych, które sięgało 16,5 proc. w skali roku. Dzisiaj sytuacja się zmieniła, jednak najlepsze banki jak mBank, Lukas Bank, czy Fortis Bank mają procentowanie rachunku w granicach 2-5,3 proc. Jednak w chwili obecnej, to nie oprocentowanie lokat czy rachunku powinno decydować o wyborze danego banku, lecz funkcjonalność naszego e-konta.

Co każde konto ma
lub co powinno mieć...

W pierwszej kolejności należy zwrócić szczególną uwagę, co każde konto powinno nam oferować jako tzw. „wyposażenie standardowe”. Usługi podstawowe to przede wszystkim: konto oszczędnościowo-rozliczeniowe, możliwość założenia lokaty oraz zaciągnięcia kredytu, bez konieczności wizyty w oddziale, możliwość definiowania przelewów pojedynczych i ich wykonywania oraz zdefiniowania tzw. przelewów stałych, które raz ustawione, będą się w przyszłości wykonywać automatycznie w ściśle określonym terminie. Te cechy konta mają wszystkie najważniejsze na polskim rynku i godne uwagi banki.

e-banking jako kanał dystrybucji
usług

Każdy nowy, potencjalny klient banku, który chce korzystać z elektronicznych kanałów dostępu, powinien znać podstawowy podział banków oferujących tego typu usługi. **Pod nazwą „e-banki”, kryją się banki internetowe, które nie posiadają swych tradycyjnych, tzw. „marmurowych” oddziałów i istnieją tylko w tzw. „wirtualnej” rzeczywistości,** a więc jedyną drogą kontaktu z takim bankiem jest Internet, lub telefon stacjonarny bądź komórkowy. E-banki, ze względu na stosunkowo niskie koszty własne, bardzo często oferują najlepsze oprocentowanie środków na rachunku oraz lokat terminowych, a także bardzo korzystne oprocentowanie kredytu.

Drugim rodzajem banków jest bank tradycyjny ze wspomaganie elektronicznym lub „oddziałem elektronicznym”. Banki takie mają najczęściej bardzo dobrze rozwiniętą sieć oddziałów oraz filii, a bankowość elektroniczna jest tylko kolejnym, bardzo ważnym kanałem dystrybucji usług bankowych. W tym rodzaju bankowości rachunki z oddziału tradycyjnego są bardzo ściśle skorelowane z rachunkami w systemie internetowym. Przetwarzanie transakcji wykonywanych przez Internet bądź inny kanał elektronicznego dostępu do konta, odbywa się w większości przypadków w czasie rzeczywistym.

Każdy przyciąga czymś innym...

Większość e-banków nie pobiera opłat za prowadzenie konta, a do niedawna przelewy również mogliśmy dokonywać za darmo. Największy polski bank internetowy, czyli mBank, wprowadził jednak ostatnio opłaty za dokonywane przelewy w wysokości 50 gr, a inny z liderów bankowości internetowej bank Inteligo za swoje przelewy każe sobie płacić 99 gr.

Bardzo ważną cechą różnicującą bankowość internetową w poszczególnych bankach są opłaty za prowadzenie konta – lub ich brak! mBank, jako lider bankowości elektronicznej nie pobiera opłat za prowadzenia rachunku. Brak takich opłat charakteryzuje także dwa inne banki: Lukas Bank i Volkswagen Bank direct. Inne banki, czy to te *stricte* internetowe, czy z bankowością elektroniczną, jako kanałem dystrybucji usług, pobierają opłaty za prowadzenie rachunku. Wiąże się to głównie z tym, że większość z tych banków posiada także swoje tradycyjne oddziały, przez co ich działalność jest obciążona większymi kosztami niż banków działających tylko w sieci Internet.

Inną bardzo ważną, wspomnianą już wcześniej cechą e-konta są opłaty za wykonywanie przelewów, bardzo różne w danych bankach. Część banków posiadających swoje tradycyjne oddziały, jak BPH, BGŻ, Lukas Bank, Multibank, Fortis Bank nie pobiera opłat za wykonywanie przelewów, za to niektóre z nich jak BGŻ czy BPH rekompensują to sobie, pobierając opłatę za prowadzenie konta, która waha się od 5 zł w przypadku konta Intelgrum (BGŻ) do 9,95 zł w przypadku konta Sez@m Srebrny (BPH). Jeśli zamierzamy założyć konto w banku internetowym, który nie posiada oddziałów tradycyjnych, opłat za prowadzenie konta nie ma wcale w takich bankach jak: mBank czy Volkswagen Bank direct. Inteligo wprowadził ostatnio opłatę w wysokości 4,99 zł za prowadzenie konta swojego klienta w przypadku, gdy miesięczne saldo wynosi mniej niż 100 zł. Saldo powyżej tej kwoty zwalnia nas z opłat za prowadzenie konta.

Oprocentowanie środków
na rachunku i koszt kredytu

Oprocentowanie środków na rachunku nie jest już tak korzystne jak kilka lat temu, ale warto przyjrzeć się tym bankom, u których jest ono najwyższe. Na wyróżnienie zasługują dwa banki internetowe oferujące największe oprocentowanie lokat: mBank i jego produkt eMAX, na którym oprocentowanie wynosi 4 proc.

w skali roku oraz Volkswagen Bank direct z kontem e-direct pakiet Standard z oprocentowaniem wynoszącym 3,5 proc. Warto dodać, że w przypadku tych właśnie dwóch banków tak duże oprocentowanie rachunku nie jest uzależnione od wysokości wpływów na konto. Inne banki również oferują wyższe oprocentowania środków zgromadzonych na rachunku, jednak kwoty wpływów muszą wynosić od 2000 do 5000 zł.

Jeśli zamierzamy korzystać z kredytu w rachunku bieżącym, zwróćmy także szczególną uwagę na jego oprocentowanie. Najniższe oprocentowanie limitu kredytowego w rachunku bieżącym posiada bank BPH, a wynosi ono w przypadku konta Sez@m Srebrny zaledwie 8,9 proc. Niewiele większym, a również bardzo korzystnym oprocentowaniem kredytu może pochwalić się mBank – stopa minimalna wynosi 9,95 proc. Oprocentowanie pozostałych banków waha się w granicach 12-13 proc za kredyt odnawialny, natomiast niechlubnym liderem jest Citibank Handlowy, u którego oprocentowanie kredytu w zależności od posiadanego rachunku waha się w granicach od 14,99 do 18,99 proc.

Usługi extra

Jedną z usług banków internetowych, która umożliwia szybkie i bezpieczne zakupy internetowe, jest system *Pay-by-link*. Na polskim rynku warto zwrócić uwagę na dwa banki internetowe, oferujące tego typu usługę: Inteligo i jego system „Płać z Inteligo” oraz mBank i jego „mTRANSFER”. Realizacja płatności w tym systemie następuje poprzez przelanie kwoty transakcji z konta klienta na konto sprzedawcy. Na stronie internetowej sprzedawcy umieszczony zostaje specjalny link, który przekierowuje klienta bezpośrednio na stronę internetową banku. Wystarczy, że klient zaloguje się i wybierze rachunek, z którego ma zostać przelana należność. Pozostałe dane potrzebne do realizacji przelewu (dane informacyjne odbiorcy, numeru jego rachunku bankowego, najczęściej również kwota i data realizacji przelewu) są już wypełnione automatycznie przez sprzedawcę. Jest to transfer bardzo bezpieczny, gdyż na koncie zostaje założona blokada – do czasu, kiedy sklep dokona rozliczenia transakcji i wyśle towar. Warto dodać, że po przeprowadzeniu transakcji klient może powrócić za strony sprzedawcy i dalej dokonywać kolejnych zakupów.

Inną wartością dodaną, która wyróżnia internetowe systemy bankowe, jest możliwość inwestowania w fundu-

szę Domu Maklerskiego, należącego do banku, który obsługuje nasze konto internetowe. Jednym z przykładów godnych zauważenia jest Bank BPH, który udostępnił poprzez WWW produkt „Indywidualny plan lokacyjny”, który jest swego rodzaju połączeniem lokaty i funduszy inwestycyjnych.

Podstawowe i dodatkowe kanały dostępu

Podstawowym, a zarazem najbardziej popularnym i najbardziej ergonomicznym kanałem dostępu jest dostęp poprzez przeglądarkę internetową, czyli WWW. W ten sposób możemy wykonywać wszystkie operacje na swoim koncie. Innym, również popularnym, aczkolwiek nieco ograniczającym zdalne wykonywanie operacji bankowych, jest dostęp wykorzystujący funkcje telefonu GSM – sms i WAP. Jednak w ten sposób możemy najczęściej tylko przeglądać saldo i dokonywać przelewów już uprzednio zdefiniowanych. To ograniczenie wiąże się z funkcjonalnością telefonów komórkowych, a dosłownie z bardzo małym wyświetlaczem i niewielką klawiaturą.

mBank wspólnie z operatorem sieci GSM Era są prekursorami nowego kanału dostępu poprzez telefon GSM. mSIM, bo tak nazywa się ta usługa – to aplikacja na karcie SIM telefonu komórkowego w sieci Era, umożliwiająca bezpieczny dostęp do usług bankowych. W ten sposób możemy wykonywać przelewy zdefiniowane, mamy dostęp do salda rachunku, możemy zapoznać się najbliższą lokalizacją bankomatów oraz bezpłatnie doładować konto w Era TAK TAK. Jeszcze innym, ciągle rozwijanym, jednak wciąż mało popularnym kanałem dostępu jest TV-banking, który oferuje, np. INVEST Bank wspólnie z telewizją POLSAT.

Przeglądając i analizując pełną gamę e-usług polskich banków dochodzimy do wniosku, iż żadne konto nie spełni dosłownie w 100 proc. wszystkich wymagań, czy to ze względu na opłaty, czy brak niektórych kanałów dostępu, czy różną atrakcyjność oprocentowania rachunków i kredytów. W tej sytuacji warto pomyśleć nad założeniem dwóch lub więcej kont, np. w banku tradycyjnym, w którym zapłacimy za obsługę konta oraz w bankach internetowych, w którym prowadzenie naszego rachunku jest darmowe.

Tabela porównawcza kont internetowych znajduje się na stronie www.e-fakty.pl